



Internet – dobrodziejstwo i pułapki

Z przyjemnością spotykamy się znowu z Państwem. Mamy nadzieję, że rozpoczynacie Państwo nowy rok szkolny wypoczęci z umiarkowanym, ale jednak optymizmem. Wasi uczniowie przychodzą do nas na uczelnię – a my potem z satysfakcją obserwujemy ich przygotowanie, zapał i szybki rozwój. Niestety, liczba kandydatów na studia z fizyki maleje. Również kandydaci z maturą Giertycha nie wróżą niczego dobrego. Będzie się pogłębiał rozdział między najlepszymi a najsłabszymi studentami.

Co nowego, jakie tendencje są wskazywane na rozmaitych, wytyczających nowe drogi w nauczaniu, konferencjach? Podkreśla się rolę historii i filozofii w nauczaniu. Powinny być one eksponowane, bowiem mają olbrzymie ogólnorozwojowe znaczenie, o co bardzo zabiegają politycy. Tymczasem praktyka pokazuje, że jest to bardzo trudne zadanie zarówno dla nauczających, jak i uczniów, którym brakuje ogólnej erudycji, zastępowanej wątpliwej jakości wiedzą z Internetu. Erudycji, czy ogólnie kultury umysłowej nie nabywa się na skróconych intensywnych kursach. Zyskuje się w czasie długich lat edukacji szkolnej, przez kontakt ze światłymi nauczycielami, pobudzającymi rozwój kolegami, rodzicami, poprzez lekturę książek i „surfowanie” po Internecie. W Internecie można znaleźć coraz większe zasoby informacji zarówno bardzo użytecznych w szkole, jak i zupełnie błędnych. Zalecam dużą ostrożność. Czasem forma przerasta treść i to zresztą nie jest najgorsze. Gorzej, że bywają błędy w materiałach nie tylko informacyjnych, ale i dydaktycznych. Podręcznik, nawet krytykowany, przechodzi przez sito recenzentów, materiały w Internecie – nie.

Niestety, nie można podać prostego do zastosowania kryterium rozpoznawania poprawności. Z wszelką pewnością należy szczególnie uważać przy tematach trudnych, takich jak zasady dynamiki Newtona, grawitacja (pojęcie pola), zwykła kinematyka, II zasada termodynamiki, szczególna teoria względności. Są jednak tematy dotyczące fenomenologii, gdzie można garściami korzystać z pomysłów kolegów nauczycieli, z propozycji pomysłowych doświadczeń, scenariuszy lekcji. Nie oznacza to pójścia na łatwiznę, lecz skorzystania ze sprawdzonej propozycji. Gorąco do tego zachęcam. My w *Fotonie* też staramy się podsuwać dobre wzorce i materiały.

Z. G-M